

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/128097,Nastepstwo-procesu-historycznego-Stracenie-inz-Adama-Doboszynskiego.html>



Fotografia sygnalityczna Adama Doboszyńskiego, 1947 r. (fot. z zasobu AIPN)

ARTYKUŁ

Następstwo „procesu historycznego”. Stracenie inż. Adama Doboszyńskiego

OKRES HISTORYCZNY

(1948-1956) Stalinizm w Polsce

Autor: PAWEŁ TOMASIK 28.08.2026

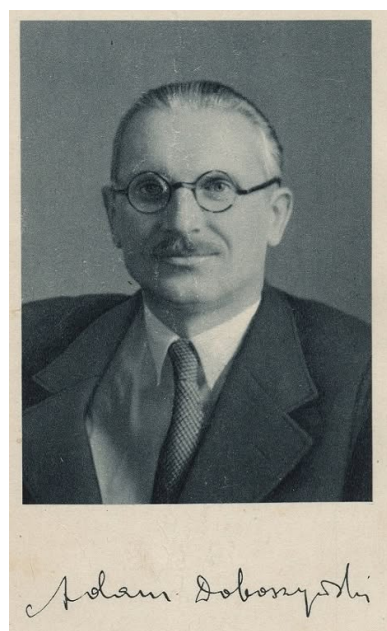
Publicysta, działacz polityczny, ideolog ruchu narodowego. 29 sierpnia 1949 r. stracono inż. Adama Doboszyńskiego. Jego proces stanowił element brutalnej

ofensywy propagandowej, wymierzonej w dziedzictwo niepodległej Polski.

Adam Doboszyński (ur. 1904 r.) ukończył Politechnikę Gdańską (1925). Był działaczem akademickim. Zarówno podczas studiów, jak i po ich zakończeniu, trzykrotnie (w latach 1924, 1928 i 1929) jako reprezentant polskich studentów z Gdańska wchodził w skład delegacji polskiej na kongresy Międzynarodowej Konfederacji Studentów (CIE). Należał do Obozu Wielkiej Polski (1931–1933), był działaczem Stronnictwa Narodowego (SN, 1934–1940).

Skomplikowana biografia

23 czerwca 1936 r. zorganizował wyprawę myślenicką – akcję dowodzonych przez niego członków SN, którzy dokonali najścia na Myślenice. Była to demonstracja o charakterze antysanacyjnym i antysemickim. Ujęty przez policję, po serii głośnych procesów, ostatecznie 26 listopada 1938 r. został skazany na trzy i pół roku więzienia. Odzyskał wolność na początku lutego 1939 r.



**Portret Adama Doboszyńskiego z
III wydania jego pracy pt.
„Gospodarka narodowa”,
opublikowanej w 1937 r. (ze**

Walczył w kampanii polskiej 1939 r., a następnie kampanii francuskiej 1940 r., za co odznaczono go trzykrotnie Krzyżem Walecznych i francuskim „*Croix de Guerre*”. Po dotarciu do Anglii w październiku 1940 r. kontynuował służbę wojskową, jednocześnie zajmując się publicystyką i działalnością polityczną. Współpracował z pismem „Jestem Polakiem” (1940–1941), redagował pismo „Walka” (1941–1943), był współzałożycielem działającego w latach 1942–1943 Komitetu Zagranicznego Obozu Narodowego.

Po ujawnieniu noty sowieckiej z 16 stycznia 1943 r. skierowanej do ambasady RP w Kujbyszewie i ogłoszeniu listu otwartego zawierającego krytykę polityki premiera gen. Władysława Sikorskiego wobec ZSRS, w kwietniu 1943 r. został wydalony z wojska.

Rekord komunistycznego zakłamania

23 grudnia 1946 r. powrócił potajemnie do Polski. Po serii kilkudziesięciu spotkań z osobami ze środowisk narodowych, katolickich oraz osobami niezaangażowanymi politycznie 3 lipca 1947 r. został ujęty przez UB.

Jego proces rozpoczął się 18 czerwca 1949 r. 11 lipca 1949 r., po dwunastodniowej rozprawie, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie ogłosił wyrok. Sąd orzekł, iż od lutego 1933 r. do maja 1945 r. Doboszyński pełnił funkcję agenta inspiracyjnego niemieckiego wywiadu, a w okresie od 9 maja 1945 r. do 3 lipca 1947 r. działał w interesie i na rzecz kół imperialistycznych, a w szczególności amerykańskiego wywiadu, oraz związanych z nimi polskich faszystowskich ugrupowań emigracyjnych, i skazał go na karę śmierci.



Fotografia sygnalityczna Adama Doboszyńskiego, 1947 r. (fot. z zasobu AIPN)

Zarzuty te nie miały nic wspólnego z rzeczywistością. Zostały sformułowane na podstawie jego wyjaśnień złożonych w trakcie trwającego blisko dwa lata śledztwa. Podczas rozprawy wielokrotnie i konsekwentnie im zaprzeczał wyjaśniając, że do samooskarżenia zmuszono go torturami.

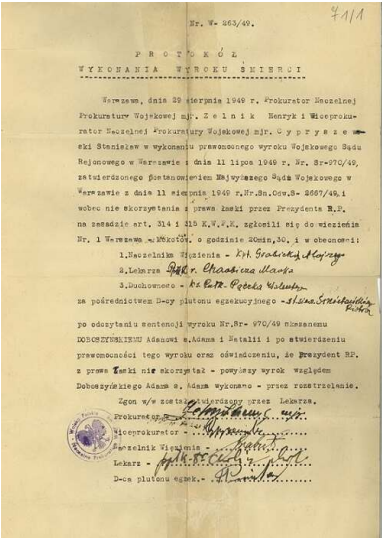
Proces Doboszyńskiego był jednym z najgłośniejszych procesów pokazowych w powojennej Polsce. Prokurator płk Stanisław Zarakowski w swej mowie oskarżycielskiej stwierdził, że był to „proces historyczny”, „pierwszy w dziejach Polski proces, który ujawnił część prawdy o ostatnich dziesięcioleciach naszych dziejów”, „proces warstw skazanych na śmierć przez historię”.



Adam Doboszyński w trakcie składania wyjaśnień w czasie procesu przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie.
„Trybuna Ludu”, 21 czerwca 1949 r. (ze zbiorów Biblioteki

Kluczową rolę w realizacji „historiozoficznych” założeń procesu odegrały, wymuszone przez funkcjonariuszy MBP, zeznania trzech świadków niemających nic wspólnego z prowadzoną przez Doboszyńskiego działalnością (Tadeusza Nowińskiego, Stanisława Mierzeńskiego, Witolda Pajora), z których wynikało, że „wywiad hitlerowski inspirował najwyższe czynniki przedwrześniowej Polski”, dowództwo AK zaś „współpracowało z Niemcami na płaszczyźnie walki przeciwko PPR” oraz „uzgadniało wybuch Powstania Warszawskiego z Niemcami”.

Sięgając do kłamstw i oszczerstw, w procesie Adama Doboszyńskiego oskarżano ruch narodowy, sanację, Polskę niepodległą, Armię Krajową i polski wywiad. Nie brakowało rozmaitych insynuacji pod adresem Kościoła. Olbrzymi rozgłos procesowi nadała ówczesna propaganda, odsłaniając „bagno szpiegostwa i zdrady”, demaskując „zdradzieckie oblicze reakcji polskiej”, obzuczając wyzwiskami oskarżonego. Emigracyjny „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” określił omawiane wydarzenie mianem „procesu, który pobił rekordy komunistycznego zakłamania”.



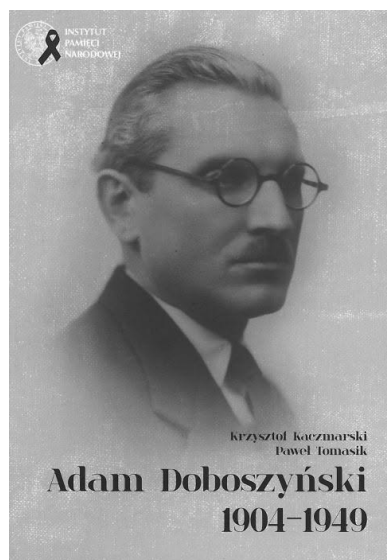
Protokół wykonania wyroku
śmierci na Adamie Doboszyńskim,
29 sierpnia 1949 r. (z zasobu
AIPN)

* * *

W Polsce znajduje się kilka upamiętnień poświęconych Adamowi Doboszyńskiemu. Jedno z mniej znanych to tablica pamiątkowa odsłonięta 21 sierpnia 2016 r. w podkrakowskich Chorowicach, gdzie przed wojną Doboszyński miał niewielki, odziedziczony po ojcu folwark. W Chorowicach znajduje się też ulica Adama Doboszyńskiego.



Tablica poświęcona Adamowi Doboszyńskiemu i jego ojcu umieszczona na kamienicy przy ul. św. Anny 3 w Krakowie (fot. Paweł Tomasiak)



**Okładka albumu poświęconego
Adamowi Doboszyńskiemu,
autorstwa Krzysztofa
Kaczmarskiego i Pawła Tomasika,
opublikowanego przez IPN w
2010 r.**

Więcej interesujących materiałów na profilu **Archiwum IPN**

COFNIJ SIĘ